

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 12 kwietnia 2023 r.,
w sprawie **R. J.**,
skazanego z art. 238 k.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie
z dnia 28 października 2022 r., sygn. akt III Ka 413/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Rzeszowie
z dnia 14 lutego 2022 r., sygn. akt X K 361/19,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 14 lutego 2022 r., sygn. X K 361/19, R.J. został uznany za winnego tego, że w dniu 6 kwietnia 2018 r. w K. w toku czynności przesłuchania w charakterze podejrzanego w ramach śledztwa [...] Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw [...] w K. o sygn. PK IV WZ Ds. [...], fałszywie oskarżył przed organem powołanym do ścigania przestępstw, funkcjonariuszy publicznych będących funkcjonariuszami Służby Więziennej wykonujących czynności w Oddziale Penitencjarnym „N” Zakładu Karnego w R., o popełnienie na jego szkodę przestępstw z art. 246 § 1 k.k. i art. 247 § 1 k.k., polegających na tym, że w okresie od 18 października 2017 r. do 29 stycznia 2018 r.

w trakcie wykonywania wobec niego w wymienionej jednostce penitencjarnej środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, zastosowanego na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 6 października 2017 roku sygn. II Kp 1132/17/S przedłużonego następnie postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 grudnia 2017 r. sygn. III Kp 303/17, znieważał go i znęcał się nad nim psychicznie, a także poprzez wydawanie nieuzasadnionych poleceń określonego zachowania w postaci zmiany sposobu poruszania się poprzez tzw. „przyspieszenie i wydłużenie kroku”, nakazywanie wstania z łóżka oraz grożenie użycia siły fizycznej w razie niewykonania polecenia, w celu uzyskania określonych wyjaśnień, mających zawierać przyznanie się R.J. do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa w sprawie o sygn. PK IV WZ Ds. [...], to jest zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem K.Z., tj. przestępstwa z art. 234 k.k., za które wymierzona została kara roku pozbawienia wolności.

Na skutek apelacji prokuratora i obrońcy Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 28 października 2022 roku, sygn. III Ka 413/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przypisany skazanemu czyn zakwalifikował jako przestępstwo z art. 238 k.k. i ten przepis przyjął jako podstawę wymiaru kary.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie kasację wywiódł obrońca skazanego R., zarzucając:

1. rażącą obrazę przepisów prawa, mającą istotny wpływ na treść tego orzeczenia, a mianowicie rażące naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 238 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy opis czynu przypisanego skazanemu nie pozwalał na takie jego zakwalifikowanie, bowiem w opisie czynu przypisanego skazanemu nie wskazano, że przestępstwo, o którym zawiadomił fałszywie oskarżając inne osoby było przestępstwem, którego nigdy nie popełniono, a tym bardziej w tym opisie czynu nie wskazano, że zawiadamiając o przestępstwie, skazany miał świadomość, że go nigdy nie popełniono; wbrew rozumowaniu Sądu Okręgowego w Rzeszowie, absolutną nieprawdą jest, że każde fałszywe oskarżenie dotyczyć może wyłącznie przestępstwa, którego nigdy nie popełniono, bowiem możliwe jest fałszywe oskarżenie w zakresie

przestępstwa, które rzeczywiście zostało popełnione, lecz przez innego sprawcę, co nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 238 k.k., a zatem, aby przypisać sprawcy czyn zabroniony z art. 238 k.k., obligatoryjne jest wskazanie w opisie czynu przypisanego, że fałszywe zawiadomienie dotyczyło przestępstwa, którego nigdy nie popełniono, a sprawca miał tego świadomość, a którego to wskazania nie zawiera opis czynu przypisanego skazanemu w niniejszej sprawie.

Na podstawie powyższego autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroków sądów obu instancji i uniewinnienie skazanego od przypisanego mu czynu.

W przypadku uznania, że nie doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, na zasadzie zarzutu alternatywnego skarżący zarzucił:

II. rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, skutkującą niesłusznym skazaniem R.J., a mianowicie:

1. rażące naruszenie art. 455 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to poprzez poprawienie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu na jego niekorzyść w sytuacji, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść, ale wyłącznie w zakresie orzeczenia o karze i kosztach sądowych, co w ocenie skarżącego wykluczało możliwość poprawy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego skazanemu na jego niekorzyść;
2. rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie istoty zarzutów apelacyjnych obrony oznaczonych w apelacji obrońcy numerami od 1.1 do 1.4. W związku z tym, na podstawie art. 97 k.p.k., skarżący wniósł o sprawdzenie okoliczności faktycznych, a to okoliczności, iż wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego w Rzeszowie skazany był uznawany za pokrzywdzonego w postępowaniu prowadzonym przez [...] Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw [...] w K., sygn. akt PK IV WZ Ds. [...] (choć został faktycznie pozbawiony możliwości wykonywania jego praw w tym postępowaniu) oraz:
 1. zaliczenie w poczet materiału niniejszej sprawy dokumentu z akt wskazanego postępowania, tj. pisma z dnia 13.11.2018 r. skierowanego do

obrońcy, w którym wprost prokurator uznaje R.J. za pokrzywdzonego w sprawie (załącznik nr 1 do kasacji) lub

2. zwrócenie się do wskazanej jednostki Prokuratury o nadesłanie akt wskazanego postępowania przygotowawczego w całości w celu zapoznania się z jego dokumentacją na okoliczność wskazaną w niniejszym wniosku.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator zawniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Nie zostały bowiem wykazane wymienione w środku odwoławczym naruszenia prawa materialnego i procesowego, a sam środek zaskarżenia był jedynie wyrazem polemiki z poglądami prawnymi sądu odwoławczego. Wszystkie kwestie poruszone w kasacji zostały przez ten sąd ocenione z należytą starannością, co znalazło wyraz w rozbudowanych pisemnych motywach wyroku, które – wbrew twierdzeniu autora kasacji – nie dowodziły naruszenia reguł rzetelnej kontroli instancyjnej (art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k.). Przeciwnie, wskazywały, że cele postępowania drugoinstancyjnego zostały zrealizowane przy zachowaniu ustawowych standardów. Tej konkluzji nie był w stanie zdyskredytować odmienny pogląd prezentowany przez obronę, którego genezą nie był realny ogląd czyniony w aspekcie powyższych unormowań prawnych, lecz brak akceptacji dla samego wyniku zaprezentowanej oceny zarzutów apelacyjnych. Nie mogło to być jednak dowodem wadliwości wyroku, a już w szczególności wadliwości o charakterze rangi kasacyjnej (w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.).

W odniesieniu do dokonanej przez sąd II instancji korekty orzeczenia poprzez zmianę kwalifikacji prawnej zachowania skazanego z art. 234 k.k. na art. 238 k.k. nie można dostrzec przejawów naruszenia prawa

materialnego.

Z poczynionych ustaleń, które nie były na etapie postępowania odwoławczego modyfikowane jasno wynika, że skazany działał z zamiarem bezpośrednim informując organy ścigania o przestępstwie, które nie miało miejsca. Był przy tym w pełni świadom tego, że kierowane przez niego oskarżenia wobec funkcjonariuszy służby więziennej są nieprawdziwe. Wobec właściwego zdekodowania strony podmiotowej, dla bytu przestępstwa zmodyfikowanego w zakresie kwalifikacji przez sąd *ad quem*, nie ma znaczenia fakt, że w opisie czynu nie zawarto frazy, że skazany zawiadomił o przestępstwie, którego nie popełniono. Nieuzasadnione były tu więc spekulacje odnośnie do interpretacji zawartego w opisie czynu pojęcia „fałszywe oskarżenie”. Pozostawały one bowiem w oderwaniu od powyższych ustaleń, z których w sposób jednoznaczny wynikało, jakie znaczenie należy *in casu* nadać temu sformułowaniu. Bez wątpienia jego wymowa była oczywista. Jak słusznie zinterpretował oskarżyciel w odpowiedzi na kasację, należało ją odczytać w ten sposób, że skazany fałszywie oskarżył funkcjonariuszy o przestępstwo, do którego nie doszło. Twierdzenie o dekompletacji znamion nie miało tu racji bytu, gdyż było wyrazem zignorowania powyższych ustaleń. Jego bezzasadność jawiła się jako wręcz oczywista, podobnie jak zarzuty nieobiektywnego nastawienia sądu do sprawy.

Nie doszło również do żadnego z alternatywnie podniesionych uchybień, które miałyby się uaktualnić w razie nieuwzględnienia powyższego zarzutu. Zmiana kwalifikacji prawnej zachowania skazanego w sposób, w jaki uczynił to sąd II instancji, w świetle brzmienia art. 455 k.p.k. była nie tyle możliwa i dopuszczalna, co wręcz obligatoryjna. Przepis ten - w sytuacji braku wskazanej w zdaniu drugim przesłanki negatywnej dotyczącej zmiany na niekorzyść – obliuguje bowiem sąd do skorygowania subsumpcji prawnej przypisanego działania przestępczego. Korekta wyroku była wyrazem respektowania tego unormowania, a nie jego obraży.

W ramach oceny, czy przepis ten został prawidłowo zastosowany, podnieść należy dwie kwestie. Pierwsza obejmuje badanie tego, czy uznanie,

że skazany wypełnił znamiona art. 238 k.k., a nie 234 k.k., było rzeczywiście zmianą procesowo niekorzystną. Zasadnicza różnica pomiędzy powyższymi przestępstwami dotyczy tego, czy została wskazana osoba mająca dopuścić się zgłoszonego przestępstwa. Jeśli taka osoba została wskazana, to mamy do czynienia z fałszywym oskarżeniem. Jeżeli nie, to z zawiadomieniem o przestępstwie niepopelnionym. W obu przypadkach czynność sprawcza polega na powiadomieniu o zdarzeniu, które w rzeczywistości nie zaistniało. Oba przestępstwa cechują się tą samą postacią zamiaru oraz zagrożone są identyczną sankcją karną. Już zatem na tej podstawie nie można twierdzić, by poprawienie kwalifikacji prawnej przypisanego zachowania ukierunkowane było niekorzystnie dla skazanego. Druga istotna kwestia to fakt, że wyrok sądu I instancji został zaskarżony zarówno przez obrońcę, jak i prokuratora. Był zatem zaskarżony również na niekorzyść. Nawet przy założeniu, które stawia obrona, że następstwem zastosowania art. 455 k.p.k. było mniej korzystne ukształtowanie sytuacji prawnej skazanego, to przecież – przy wspomnianym kierunku apelacji oskarżyciela publicznego – i tak byłoby to prawidłowe i nie stanowiło naruszenia tego unormowania. Nie zaktualizowała się bowiem przeszkoda zawarta w zdaniu drugim tego przepisu. Dodać trzeba, że ujęty w powyższym przepisie kierunek środka odwoławczego nie może być odczytywany w sposób taki, jak czyni to obrońca skazanego. Nie należy go utożsamiać z treścią art. 434 § 1 k.p.k., z którego wynika bezwzględny zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego przy braku tak ukierunkowanego środka (środek odwoławczy na niekorzyść, w granicach zaskarżenia, w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym). Zakaz orzekania na niekorzyść poza granicami zaskarżenia oraz poza granicami jego zarzutów stanowi ustawowy wyjątek i takim właśnie wyjątkiem jest art. 455 k.p.k. To zatem sam kierunek środka odwoławczego determinuje wykluczenie przesłanki negatywnej określonej w powyższym przepisie, a nie inne elementy, które dostrzega skarżący, jak np. zakres zarzutów.

Podsumowując - ingerencja poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, dokonywana z urzędu na podstawie art. 455 k.p.k.,

możliwa jest tylko w takiej konfiguracji procesowej, w której sąd odwoławczy podziela w pełni prawidłowość ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd *a quo* i za równie prawidłowy uznaje dokonany przez ten sąd opis czynu, niemniej jednak stwierdza, że błędnie został wskazany przepis ustawy, typizujący znamiona czynu zabronionego, którego dopuścił się oskarżony (błąd subsumpcji) oraz wobec zaskarżenia wyroku na niekorzyść. Te przesłanki zostały natomiast w niniejszej sprawie spełnione, wobec czego twierdzenie o naruszeniu powyższego przepisu było oczywiście bezzasadne.

Analogicznej ocenie podlegał zarzut dokonania wadliwej kontroli instancyjnej wyroku sądu I instancji, w zakresie zarzutów podniesionych w pkt I apelacji obrońcy skazanego. Jak już wspomniano na wstępie dokumentem sprawozdawczym, obrazującym tok rozumowania sądu oraz zachowanie ustawowych standardów procesu, jest uzasadnienie wyroku. To, które zostało sporządzone w niniejszej sprawie nie nasuwało wątpliwości co do rzetelnego zbadania przez sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych. Zostały one bowiem wnikliwie omówione i brak jest podstaw do twierdzenia, by którykolwiek pominięto, lub wadliwie oceniono. Skrupulatnie sąd *ad quem* przeanalizował między innymi zarzuty naruszenia art. 6, 7, 175 § 1 w zw. z art. 389 § 1 w zw. z art. 394 § 2, 410 k.p.k. i nie wynika z pisemnych motywów, by zaprezentowana w tym obszarze argumentacja była niespójna, dowolna lub też pozornie odnosząca się do wyłoniionych w apelacji zagadnień. Sąd ten wyjaśnił istotę naruszenia budowania podstawy dowodowej wyroku, a w dalszej kolejności szczegółowo wskazał, dlaczego podniesione w apelacji obrońcy argumenty, związane ze specyfiką gromadzenia materiału dowodowego, a następnie jego procesowego wykorzystania jako podstawy orzeczenia skazującego, nie dowodziły takiej obrazy. Wskazał również elementy determinujące konieczność skorygowania prawej oceny zachowania skazanego, istotę ustalonego zamiaru, jak również nie stwierdził naruszenia procesowych reguł składających się na szeroko rozumiane prawo do obrony, w tym wprowadzenie do procesu dowodów z wyłączeniem zasady bezpośredniości. Odniósł się także do chybionego zarzutu pominięcia wyjaśnień skazanego. Powtarzanie obecnie tych

argumentów w nadzwyczajnym środku zaskarżenia stanowiło tylko wyraz dezaprobaty dla wyniku kontroli instancyjnej. Nie dowiodło natomiast naruszenia standardów postępowania drugoinstancyjnego. Tym samym nie mogło być skuteczne w aspekcie uchybień, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Kierując się powyższymi zapatrywaniami Sąd Najwyższy oddalił kasację na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k. Stosownie do treści art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. orzeczono w przedmiocie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

[SOP]

[as]